

Sygn. akt III KO 36/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **J. L.**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 czerwca 2015r.,

inicjatywy przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

wyrażonej w postanowieniu Sądu Okręgowego w L.

z dnia 14 kwietnia 2015r.,

postanowił:

odmówić przekazania sprawy

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy J. L. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W pisemnych motywach wskazał, że trwale utrzymujący się zły stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia przeprowadzenie postępowania przed Sądem Okręgowym w L., co prowadzi do przewlekłości postępowania. Treść opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu wskazuje na niemożność stawiennictwa oskarżonego w sądzie w terminie od czterech do sześciu miesięcy. Biegli zaopiniowali nadto, że stan zdrowia J. L. stanowi przeciwwskazanie do odbywania dalekich podróży, a tym samym uczestnictwa w rozprawie przed Sądem Okręgowym w L. Powołując orzeczenia Sadu Najwyższego, Sąd Okręgowy w L. wskazał, że potrzeba

doprowadzenia w ogóle, a przy tym w rozsądnym terminie, do rozpoznania sprawy mieści się w pojęciu dobra wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia odejście od właściwości terytorialnej związanej z miejscem popełnienia czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Postulat Sądu występującego nie zasługiwał na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście wypracowany został pogląd, zgodnie z którym w pojęciu „dobra wymiaru sprawiedliwości” (art. 37 k.p.k.) mieszczą się także szczególne okoliczności natury zdrowotnej uniemożliwiające stawiennictwo oskarżonego na rozprawie. Chodzi tutaj jednak o sytuacje wyjątkowe, tj. takie, w których w sprawie zawisłej przed sądem miejscowo właściwym może w ogóle nie dojść do wydania orzeczenia kończącego postępowanie z powodu stanu zdrowia oskarżonego, co w takim wypadku niewątpliwie nie pozostawałoby obojętne dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli poprzez zastosowanie odstępstwa od zasad wyznaczających właściwość sądu możliwe jest usunięcie takiego niepożądanego stanu, to sprawę należy przekazać sądowi, przed którym oskarżony - uwzględniając jego stan zdrowia - może się stawić (zob. post. SN z 13 lutego 2006 r., V KO 10/06).

Z opinii, na którą powołał się Sąd Okręgowy w L. (k. 7260 – 7262, t. XXXV), nie da się wyprowadzić tak kategorycznego wniosku. Nie wynika z niej bowiem w sposób na tyle jednoznaczny, jak zostało to zinterpretowane w wystąpieniu, że z uwagi na stan zdrowia oskarżonego przeprowadzenie postępowania przed tym Sądem nie jest możliwe. Biegli zaopiniowali, że „aktualny” stan zdrowia oskarżonego stanowi przeciwskazanie do dalekich podróży, co może budzić wątpliwość, czy ta niemożność ma stały, jak zdaje się to odczytywać Sąd Okręgowy w L., czy jedynie czasowy charakter. W dalszej części wniosków opinii mowa jest o niemożności czasowego udziału oskarżonego w rozprawach. Nie jest przy tym jednoznaczne, czy owa trwająca od 4 do 6 miesięcy przeszkoda ma dotyczyć tylko i wyłącznie stawiennictwa w Sądzie Okręgowym w L. czy też bezwzględnej niemożności uczestniczenia w ogóle w procesie.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd występujący z inicjatywą wynikającą z treści art. 37 k.p.k. ma obowiązek przedstawić wraz z nią takie okoliczności, które by to odstępstwo od reguł właściwości miejscowej usprawiedliwiały. Z pewnością nie

mogą ich stanowić przeszkody o charakterze przejściowym lub też takie, które wskazują, że osądzenie oskarżonego z uwagi na jego stan zdrowia nie jest możliwe przez żaden z sądów równorzędnych.

W świetle powyższego należy przyjąć, że okoliczności zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w L. stanowią niedostateczne uzasadnienie dla przyjęcia, że zachodzi wyjątkowa sytuacja wiążąca się z trwałą niemożnością procedowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej J. L. przed tym Sądem, która uprawniałaby do skorzystania z wyjątkowej instytucji przewidzianej w art. 37 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy odmówił przekazania sprawy.